

CZATY

PISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM OCHRONY GRANIC.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

Im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA

URZĘDNIK KRESOWY.

Historja powszechna uczy nas, że wszystkie państwa po wszystkie czasy szczególną uwagę zmuszone były kierować na swoje tereny pograniczne, na kresy. Ta szczególna troska o kresy uzasadnia się ważnymi przyczynami. Ludność kresowa jest przeważnie mieszana pod względem narodowościowym, będąc zaś wystawiona bezpośrednio na akcję propagandową państwa sąsiedniego, łatwo ulega wpływom obcym, sprzecznym z celami i interesem państwa własnego.

Dowodnie przekonaliśmy nas o tem ostatnie wypadki na kresach wschodnich, wypadki, których epilogiem było wykrycie finansowanej z zewnątrz wielkiej organizacji antypaństwowej.

Wypadki ostatnie stanowią dla państwa groźne ostrzeżenie, którego nie wolno lekceważyć. Raz jeszcze ogół miał sposobność przekonać się, że sprawy kresowe wymagają odrębnego traktowania, innego niż obszary leżące w centrum państwa.

Na niebezpieczeństwo propagandy obcej nie tylko kresy wschodnie są wystawione. Z akcją podobną spotykamy się również na naszych granicach południowych, zachodnich i północnych.

Na południu mamy do czynienia z działalnością irredenty ukraińskiej, wspomaganej przez państwa sąsiednie. Raz po raz słyszy się o wykryciu mniej lub więcej poważnych spisków antypaństwowych. Na zachodzie i północy mamy do czynienia z wyęzowaną pracą organizacji antypaństwowych, wspomaganych moralnie lub materialnie przez Niemcy.

Trzy są punkty na kresach zachodnich, gdzie wroga państwu robota szczególnie silnie odczuć się daje: Śląsk, Kaszuby i Mazury. Na te punkty skierowana jest szczególna energia sąsiada, ponieważ tutaj krystalizują się jego interesy, sprzeczne z interesami państwa polskiego. Punkty te bowiem obok ogólnego znaczenia, jakie posiada każdy odcinek gra-

nicy, posiadają jeszcze znaczenie specjalne. I tak, Śląsk, jako okręg wybitnie przemysłowy, stanowił i zawsze stanowić będzie przedmiot pożądań Niemiec, Kaszuby leżą w sławnym „korytarzu”, przecinającym połączenie Niemiec z Prusami wschodnimi Mazury w końcu, ściślej zaś mówiąc Działdowczyzna, ważna jest dla Niemców jako pozostający w polskich rękach klucz do niemieckich jeszcze dzisiaj Prus Wschodnich, przez Mazurów zamieszkałych.

Pisma polityczne niechaj wszechstronnie omówią ogólne potrzeby tych obszarów i środki zaradcze, zmierzające do związania z państwem naszych kresów zachodnich. My w kilku słowach chcielibyśmy określić tutaj rolę, jaką na tych terenach do odegrania mają funkcjonariusze państwowi, tudzież stanowisko rządu, wobec swych organów wykonawczych na kresach.

Urzędnik państwowy nigdzie w tej mierze co na kresach nie jest obciążony różnego rodzaju obowiązkami. Znana i uznana jest rzeczą, że stanowiska urzędowe na kresach państwa obejmować powinni ludzie tędzy, doświadczeni, pewni pod względem państwowym, znający dokładnie swe obowiązki i zakres działania. Mają oni bowiem obok swych obowiązków służbowych także zadania reprezentacyjne wobec mieszanej często ludności, która w urzędniku widzi ucieleśnienie rządu i państwa. Wystawieni są jak nigdzieindegdy na wszelkiego rodzaju pokusy i prowokacje. Obowiązani są unieszkodliwiać wrogą akcję propagandową sąsiadów, zawsze i na każdym kroku starając się przysporzyć państwu korzyści.

Jak widzimy obowiązki wielkie i odpowiedzialne. Zobaczmyż teraz, jakie z tego powodu stanowisko wobec swych urzędników kresowych powinno zająć państwo. Nakładając na nich szczególne obowiązki powinno ze swej strony wyróżnić ich korzystny sposób, w stosunku do urzędników w głębi kraju. Wy-

różnieniem takim będzie w dzisiejszych warunkach pewna poprawa najslabszej strony życia urzędniczego — uposażenia. We wszystkich prawie państwach spotykamy się z lepszym uposażeniem urzędników na kresach w formie dodatków granicznych, kresowych i t. p. U nas dodatek taki istnieje tylko na obszarze województwa śląskiego, w innej formie pobiera go także Korpus Ochrony Pogranicza, strzegący granicy wschodniej. Na terenie województw

innych niema dodatku, nie pobiera go także Straż Celna.

Wiele razy i przy różnych sposobnościach poruszyliśmy już tę sprawę. Coraz częściej wypływa ona sama, przy sposobnościach w rodzaju ostatnich wypadków na Śląsku i Wileńszczyźnie. I coraz mocniej gruntuje się przekonanie, że urzędnicy kresowi muszą być lepiej uposażeni, niż ich koledzy w głębi kraju.

F. Ołás.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

Zasadnicze wiadomości o budżecie.

Im. mjr. WŁADYSŁAWA RAJNISA

Podstawą istnienia państwa jest skarbowość, jeden z najważniejszych środków dla uzyskania celów państwowych. Fundamentalną częścią skarbowości jest budżet, źródło wiadomości o gospodarce skarbowej państwa. Ma on również doniosłe znaczenie polityczne, czego najlepszym dowodem są zasadnicze dyskusje ogólne i polityczne przy uchwalaniu budżetu w sejmie i senacie.

Budżetem nazywamy ustawę, zawierającą uprzednie zatwierdzenie wydatków i dochodów państwowych na pewien określony czasokres. Projekt zaś budżetu, przedstawiany przez rząd ciałom ustawodawczym, zowie się preliminarzem budżetowym.

Preliminarz budżetowy zawiera, prócz zestawienia dochodów i wydatków, tak zwane objaśnienia, które są uzasadnieniem projektu ustawy skarbowej. Budżet zaś, uchwalony przez sejm i senat już jako ustawa, składa się z dwóch części: z samej ustawy skarbowej i z załącznika do niej, t. j. budżetu (zestawienie wydatków i dochodów). W pierwszej części (ustawie), złożonej z kilku artykułów, podane są ostateczne cyfry budżetu oraz przepisy, dotyczące stosunku rządu i w szczególności ministra skarbu, do dołączonego budżetu w czasie jego wykonywania.

Budżet polski, jak i budżety wszystkich państw, podzielony jest na wydatki i dochody. Grupa wydatków umieszczona jest przed dochodami dla zaznaczenia, że w państwie w pierwszym rządzie muszą być zaspokojone wydatki, na których uskuteczenie muszą znaleźć się odpowiednie dochody. Preliminarz budżetowy grupuje te rzeczy odwrotnie: na pierwszym miejscu podaje dochody, a potem wydatki, gdyż rząd wychodzi z założenia, że wydatki muszą być dostosowane do dochodów.

Wydatki i dochody dzielą się na części, w których zawarte są budżety poszczególnych władz centralnych lub, o ile chodzi o trzy ostatnie części, pewne grupy dochodów i wydatków, dotyczących całej administracji państwowej. Części takich jest 19, a mianowicie; 1) Prezydent Rzeczypospolitej, 2) Sejm

i Senat 3) Kontrola Państwowa, 4) Prezydium Rady Ministrów, od 5 do 16) poszczególne Ministerstwa, 17) Emerytury, 18) Renty inwalidzkie i pensje, 19) Długi państwowe. Ostatnie 2 części figurują tylko po stronie wydatków. — Ministerstwo Skarbu stanowi część 8-mą.

Część rozpada się na 3 grupy: A) administracja, B) przedsiębiorstwa państwowe, C) monopole. W każdej części znajduje się grupę A, grupę B zawierają tylko niektóre części, zaś grupę C posiada tylko część 8.

Przedsiębiorstwa państwowe i monopole zostały ujęte w oddzielne grupy, gdyż, jako prowadzone przez Państwo na zasadach przedsiębiorstw prywatnych i jako mające na celu kapitalizację, różnią się zasadniczo od administracji, w której Państwo występuje jako działający przymusowo organ zwierzchni.

Budżet każdej części, we wszystkich grupach, dzieli się na działy, te zaś niekiedy na rozdziały. Działy budżetu odpowiadają pewnym działom administracji, gospodarki przedsiębiorstw państwowych i monopolów. Każde ministerstwo posiada kilka działów administracyjnych, np. ministerstwo skarbu posiada działy: zarząd centralny, władze i urzędy skarbowe, zarząd cel, państwowy urząd kontroli ubezpieczeń, ogólny zarząd skarbowy, daniny publiczne, mennica państwowa i prokuratorja generalna. Rozdziały wprowadzone są tylko w tych działach, które obejmują kilka równorzędnych gałęzi administracji, nieposiadających jednak charakteru odrębnych działów administracji, np. dział „zarząd cel” obejmuje władze i urzędy celne (rozdział 1) i Straż Celną (rozdział 2).

Dział i rozdział dzieli się na paragrafy. Pierwszych dziewięć paragrafów każdego działu lub rozdziału posiada jednakową numerację i zawiera jednakową treść, a mianowicie: § 1. uposażenie, § 2 inne wydatki osobowe, § 3. podróże służbowe i przesiedlenia, § 4 środki lokomocji, § 5 pomieszczenie, § 6 wydatki biurowe, § 7 wydawnictwa, § 8 inne wydatki, § 9 remont i konserwacja budowli. Są to wydatki osobowe i rzeczowo-administracyjne, które znajdować

się muszą w każdym urzędzie państwowym. O ile w pewnym dziale budżetu niema np. wydatków na wydawnictwa, wówczas § 7 jest opuszczony, i po § 6 następuje § 8.

Pozatem wydatki i dochody dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne. Do nadzwyczajnych wydatków zaliczamy te, które nie są związane z normalnym tokiem administracji państwowej. Wydatki te muszą być pokrywane z nadzwyczajnych źródeł. Podobnie jak i wydatki nadzwyczajne, dochody nadzwyczajne nie są związane z normalnym tokiem administracji i uzyskuje się je np. z wpływów nieperjodycznie powtarzających się podatków, ze sprzedaży majątku państwowego.

Dobry budżet państwowy musi odpowiadać trzem zasadom: powszechności, prawdziwości i jedności budżetu.

Budżet winien obejmować wszystkie wydatki i wszystkie dochody i nie mogą być w nim preliminowane wydatki po potrąceniu dochodów lub dochody po potrąceniu wydatków. Zasadę powszechności w ten sposób pojętą nazywamy zasadą budżetowania brutto. Ułatwia ona przeprowadzenie kontroli budżetu, dając całkowity obraz gospodarki państwowej. Zasada powyższa stosowana jest również w budżetach przedsiębiorstw państwowych i monopoli z tą różnicą od grupy administracji, że w zestawieniu budżetowym figurują budżety przedsiębiorstw państwowych i monopoli z cyfrą netto (t. j. wykazane są nadwyżki dochodów nad wydatkami lub t. zw. deficyty czyli nadwyżki wydatków nad dochodami). Natomiast dla uzupełnienia tych cyfr netto znajdujemy w budżecie jako załącznik do tych cyfr plan finansowo-gospodarczy każdego przedsiębiorstwa państwowego i monopoli, a plan ten jest niczem innym jak budżetem brutto.

Każdy budżet państwowy, obejmując zestawienie wydatków i dochodów na pewien przyszły okres, jest pewnem szacowaniem przyszłości. Mimo trudności, jakie następcza określenie wysokości wydatków czy

dochodów na przyszłość, budżet musi bezwzględnie przestrzegać zasady prawdziwości. Wysokość niektórych wydatków można ściśle określić cyfrowo na zasadzie odnośnych ustaw, np. uposażenie. Również można dokładnie określić wysokość niektórych dochodów, jak np. podatki kontygentowe, które polegają na tem, że z góry zostaje określona kwota, jaka z pewnego podatku ma być ściągnięta. Wszystkie inne dochody i wydatki określa się na podstawie zamknięć rachunkowych z poprzedniego rocznego okresu lub na podstawie miesięcznych zestawień obrotów kasowych.

Jedność budżetu polega na tem, że wszystkie wydatki i dochody muszą być objęte w jedną całość, która dawałaby możność wyrazić wynik zestawienia dochodów i wydatków. Niewłaściwem jest preliminowanie obok głównych zestawień jeszcze jakiegoś funduszu państwowego, gdyż niewiadomem wtedy jest, czy wyniki tego odrębnego funduszu nie mogą zachwiać równowagą budżetu.

Do prac nad ułożeniem budżetu przystępuje rząd zazwyczaj już w pierwszej połowie okresu, poprzedzającego okres, na jaki budżet ma być ułożony. W tym to celu ministerstwo skarbu wydaje okólnik budżetowy, zawierający zbiór zasad, jakimi władze winny kierować się przy układaniu budżetu, sposoby obliczenia niektórych wydatków, termin przedstawienia projektów preliminarza i t. p.

Projekty preliminarza budżetowego dla każdego działy administracji państwowej sporządzają odnośne władze centralne, na podstawie projektów preliminarzy swych władz i urzędów podległych. Poszczególne ministerstwa przesyłają swe projekty ministrowi skarbu do zatwierdzenia, który posiada szerokie prawa przy układaniu budżetu. Art 4 ustawy z dn. 17. XII. 1921 r. o środkach naprawy gospodarki skarbowej uzależnia wszelkie uchwały Rady Ministrów, powodujące wydatki ze skarbu państwa, od zgody ministra skarbu

c. d. n.

Organizacja celnictwa za Stanisława Augusta 1764 — 1795.

(Z cyklu: Celnictwo i ochrona granic w dawnej Polsce*).

Wśród reform skarbowych jakich dokonały sejm w latach 1764-66 (t. zw. reformy Czartoryskich) znalazła się i sprawa cel. Zniesiono przywilej szlachecki sprowadzania towarów z zagranicy bez cła i nałożono je nawet na towary przywożone dla do-

mowego użytku szlachty. To t. zw. „cło generalne" nie obowiązywało długo, bo tylko 2 lata, później je zniesiono na skutek protestów króla pruskiego Fryderyka II. —

W latach 1764-67 podzielono Koronę na 6 prowincyj skarbowych: Krakowską, zwaną też małopolską, wieluniąską, wielkopolską, mazowiecko-Kujawską

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISIA

*) Patrz Czaty Nr. 24 z 1926 r.

i niska. Prusy Królewskie miały swój osobny zarząd skarbowy. Prowincje podlegały komisji skarbowej dla Korony (rodzaj ministerstwa skarbu). —

Na czele prowincji stał Superintendent, w którego zakres wchodziły również sprawy celne. Dla poboru cel istniały przy superintendencie celne kasy prowincjonalne. Istniały one w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Krzemieńcu, Berdyczowie, Lwowie i Wiemnowie. Superintendentowi podlegały Komory celne danej prowincji z urzędnikami i strażnikami, których przyjmował i zwalniał.

Jednak odr. 1765 ograniczyła Komisja Skarbowa prawo przyjmowania oficjalistów celnych i zastrzegła je dla siebie. Superintendent prowadził jedynie księgę sprawowania się urzędników (możnaby dziś nazwać listy kwalifikacyjne) i składał o nich opinię Komisji Skarbowej. Straż celna podlegała mu nadal pod każdym względem, prawo przyjmowania i uwalniania strażników posiadał również nadal.

Na granicy istniały komory celne urząd przykomórki lub obserwatorja. Pełnili w nich służbę urzędnicy celni, i tak na Komorze — pisarz Komory na przykomórkach i obserwatorjach — rewizor, substytut pisarza lub ekspedytor, zaś na szlakach (pas graniczny od Komory do Komory) strażnicy celni.

Komór było w Koronie w 1767 r. 82, przykomórków zaś i obserwatorów 56, urzędników celnych 126, strażników celnych tylko 200. Była to jak widzimy ilość śmiesznie mała, zupełnie nie wystarczająca dla tępienia przemytnictwa.

Komory znajdowały się w r. 1767 w następujących miejscowościach (według T. Korzona). —

Prowincja skarbowa Krakowska: Kraków, Żywiec Łodygowice, Maków i Sucha, Nowy Targ z Jordanowem i Czorsztynem, Stary i Nowy Sącz, Piwniczna z Muszyną, Grybów, Gorlice z Sękową, Gródek, Dukla z Barwinkiem, Żmigród, Rymaków i Jaśliska, Baligród ze Szczawnem.

Prowincja wielka: Zduny z Jutrosinem Rawicz z Tarnowem Ostrów, Grabów, Wieruszów z Kempnem, Wieluń oraz Grzeszlaki i Wróblewo, Krzepice i Pańki, Koziegłowy i Kuźnica, Siewierz, Będzin i Modrzejów, Kaniów z Oświęcimiem, Biała.

Prowincja wielkopolska. Poznań, Wschowa i Leszno, Chobonice, ze Zbąszyniem i Zbrojcami, Międzyrzec, Czarnków i Trzcianka, Piła i Dobrzno, Bojanów i Poniec, Smigiel, Kargowa i Kromotów, Trzciek, Skwirzyna i Strzebieszów, Międzychód, Babimost, Wronki i Sieraków, Nakło, Bydgoszcz, Fordoń.

Prowincja mazowiecko-kujawska. Warszawa, Dybów, Nieszawa, Sierpc i Biezuń. Krobia z Dobrzyniem, Mława z Szreńskiem i Janowem, Chorzele. Zawady i Myszyniec, Stawiska i Kolno, Szczucin i Beczkowo, Augustów.

Prowincja ruska. Lwów, Stryj ze Skolem, Sniatyn z Nadworną i Kutami, Horodenka, Zaleszczyki, Żwaniec, z Kamieńcem Podolskim i Uszycą, Mohylew, Brody, Lublin.

Prowincja ukraińska. Berdyczów, Cekinówka z Jampolem Raszków, Jahorlik i Krute, Józefgród, Bohupole, Targowica, Tudyja, Krywów z Czehryniem, i Czerkasami, Siekiernia, Traktomirów, Grzebienie Trylisy i Mytnica, Jasnohorodka, Kazarowice, Czarnobyl.

Obrachunki pieniężne odbywały się co kwartał i wtedy urzędnicy stracali sobie i swym podwładnym pensję.

Większe transporty towarów mogły być clone dopiero na miejscu przeznaczenia. Nazywano to „remisą z komór pogranicznych”. Towary musiały być jednak wysyłane tylko przez Warszawę, Lublin, Kalisz, Poznań lub Kraków. Żydzi i wówczas nie cieszyli się zaufaniem, gdyż byli od „remisy” wykluczeni.

Sprawy Karne związane z cłem, jak również przemytnictwo podlegały jurysdykcji samej Komisji Skarbowej.

Po pierwszym rozbiórce nastąpił skutek strat terytorjalnych nowy podział na prowincje. Pozostało ich 5 (Krakowska, wielkopolska, mazowiecka, ruska i ukraińska). Zmniejszyła się też liczba i zmieniły miejsca postoju Komór.

W roku 1775 przywrócono zniesione 1766 „cło generalne”, tak iż wszyscy obywatele musieli uiszczać opłaty celne.

Reformy Skarbowe przeprowadzane przez Sejm Wielki (1788 — 1792) dotknęły również ceinictwo.

Przedewszystkiem pomnożono ilość urzędników i strażników pomimo uszczuplenia obszaru państwa. Powiększono więc ilość urzędników celnych o 14, tak iż ilość ich w r. 1790 wynosiła — 830. Pomnożono ponadto ilość strażników do liczby 657. Jest to znaczny postęp w porównaniu z r. 1767, kiedy to ich było tylko 200. W związku z tem zmniejszyło się przemytnictwo i dochody z cel zwiększyły się stosunkowo znacznie.

W tymże samym czasie zreorganizowano skarbowość na Litwie, którą podzielono na 3 prowincje skarbowe: żmudzka, litewska i białoruska.

Kontederacja targowicka przywróciła poprzedni stan rzeczy, kiedy jednak przystąpiono po drugim rozbiórce do nowej reorganizacji, przyszedł trzeci rozbiór a z nim celna służba państw zaborczych.

S.

Nadarmata niemiecka.

(Na podstawie wiadomości umieszczonych w „Noechanical Engineering” przez plk. amerykańsk. Millera oraz por. Vorbrodt'a

Podczas ostatniej ofensywy niemieckiej na Zachodnim froncie, w dwa dni po natarciu Niemców na piątą linię angielską, 23 marca 1918 r. o godz. 7,15 rozpoczęło się „bombardowanie” Paryża z odległości 118 km. Strzelająca armata była umieszczona na skraju lasu Saint-Gobain w okolicy Crepejen Zaonnois. Ostrzeliwanie to nie miało praktycznego znaczenia, nie wiele też wyrządziło szkód i choć trwało około 5 miesięcy, bo do 9 sierpnia, spowodowało śmierć około 300 ludzi na 303 oddanych strzałów.

Francuzi nie zdobyli tych armat, ani nie otrzymali ich od Niemców. Poznanie ich konstrukcji zawdzięczamy wojskowej misji amerykańskiej, która w maju 1919 r. zwiedzała zakłady Skoda w Pilźnie, gdzie właśnie wykonywano 3 tego rodzaju dalekonośne nadarmaty, które zamówił rząd niemiecki na krótko przed zawieszeniem broni. W ciągu 1918 r. Niemcy mieli w uzyciu 7 takich armat. Wynalzcą ich był główny inżynier Zakładów Kruppa M. Reinsberger, który zastosował kilka nowych idei konstrukcyjnych, nie stosowanych dotychczas w budowie dział. Aby osiągnąć tak wielką donośność (do 120 klm.) należało nadać pociskowi wielką chyżość początkową.

Ładunek prochu bezdymnego w rurkach, zawierający 25% nitrogliceryny i wazący więcej, niż sam pocisk (przeszło 100 kg.), wytwarza ciśnienie 3000 atmosfer, które nadaje pociskowi szybkość wylotową 1500—1600 m. na sek. Podobne szybkości, przewyższające 1000 m. w sek. były dotąd w stadium prób: np. 10 cm. armata kapitana Hironarda, zbudowana w Bonoges, o długości lufy 80 kalibrów, 15 cm. armata Nobla z roku 1892 lub 21 cm. armata morska z Garus — udzielały pociskom szybkość 1000 — 1200 m/sek.: zwykle używane działa mają szybkość początkową kilkaset m. na sek. Próby te, dokonywane podczas ostatniej wojny w Francji i Anglii, wykazały małą ich przydatność praktyczną, gdyż wykorzystanie sprawności olbrzymiego ładunku prochu miotającego jest niedostateczne.

Drugim warunkiem dalekonośności jest zmniejszenie oporu powietrza, co się osiąga niepraktykowanym dotąd wzniesieniem wierzchołka toru do takiej wysokości, gdzie powietrze jest nadzwyczaj rozrzedzone (na wysokości 30 km. co daje ciśnienie 1/10 atmosfery) — Z tego też powodu największy kąt podniesienia wynosi 55 stopni (a nie 43-45°).

Lufa nadarmaty powstała z przeróbki 38 cm. armaty okrętowej, której lufa posiada długość 17 m. (45 kalibrów). Działo tego typu ostrzeliwało z odległości 40 km. półt Dunkierkę. W lufę tej armaty

została wsunięta lufa rdzeniowa z 21 cm. przelotem, wystająca do przodu na 14 m. i wzmocniona płaszczem, co razem daje lufę gwintowaną 31 m. długości. Zamek pozostał niezmieniony. Po pewnym zużyciu się lufy (50 strzałów), można ją było przewiercić do średnicy 24 cm., a następnie 26 cm., co pozwala trzykrotnie przedłużyć czas używania lufy. Do wylotu całej gwintowanej lufy przymocowano za pomocą nakręcanych ze śrubowanych mocno kolnierzy gładką szyję długości 6 m. Całkowita więc długość lufy wynosiła 37 m. (140-180 kalibrów) zależnie od ich średnicy. Ten pomysł stosowany niegdyś w precyzyjnych 6 m. m karabinach Francotte'a ma na celu zwiększenie dokładności strzałów oprócz przedłużenia czasu ciśnienia gazów prochowych. Przy tak znacznej prędkości pocisków i olbrzymim ciśnieniu gazów najmniejsze usterki w wykonaniu wnętrza lufy lub kształtu pocisków powodują nierównomierne naciski które działają na pocisk jak nie jednostajne uderzenia młota w różnych kierunkach, co wytwarzałoby pewną z góry nieokreśloną chwiejność lotu po opuszczeniu wylotu lufy. Wobec tego że lot trwa 3 min, nastąpiłoby znaczne, a niejednostajne i niedające się przewidzieć uchylenie. Dodatkowa gładka szyja usuwa niedokładności tak, że pozostaje tylko zwykle, dające się obliczyć, zboczenie (derywacja.)

Pierwotny ciężar 38 cm. lufy wynoszący 70, tonn. wzrósł do 140 tonn. Lufa jest osadzona w cylindrycznej kołysce, spoczywającej czopami o średnicy 46 cm., na ścianach łoża, utworzonych ze stalowych wiązań belkowych. Odrzut lufy wynosi 1,3 mtr. i jest umiarkowany hamulcem hydraulicznym powrotnik jest powietrzno-sprężynowy. Mechanizm podniesień poruszany jest mocnymi korbami ręcznymi. Mechanizm kierunkowy nadaje obrót całej platformie.

Jedną z podstaw pod to olbrzymie działo pozostawili Niemcy w lesie Châtelet na północ od Château—Thurry. Składa się ono z dwu pięter. Część dolna — stała: posada jest z żelaza i betonu na której spoczywa owa korona ruchoma stalowa platforma, obracająca się na 112 kulach o średnicy 20 cm, dźwigające właściwe łożo. Armatę przewozi się koleją na dwu wagonach 5 osiowych, połączonych stalowymi belkami. Część podstawy podwozi się koleją na miejsce i ustawia się przy pomocy specjalnego ruchomego pomostu. Amunicję podsuwa się na wózkach po torze okrągłym, przecinającym odwłokę łoża i dostawia się ją armacie osobnym dźwigiem.

Pocisk z stali chromowo nikielowej, składa się z kadłuba przeszło 1/2 mtr. długości i bardzo wysmukłego, ostro-lukowego czopca-ostrza, około pół m. długości. Komora ładunkowa w pocisku zawiera w sobie 12 kg. oliwi i rozdzielona jest przeponą na dwie części, co ma zapobiedz przedwczesnemu wybuchowi

UŻYCIE BRONI PALNEJ (w streszczeniu).

Straży Celnej przysługuje prawo użycia broni palnej w wypadkach przewidzianych odnośnymi przepisami. Niezależnie od tego prawa przysługuje funkcjonariuszom Straży Celnej, tak jak każdemu obywatelowi Państwa prawo „obrony koniecznej”. Ma ona miejsce wtedy, gdy jedna lub więcej osób napadnie na funkcjonariusza, usiłując go rozbroić, zranić lub zabić; albo gdy bezpieczeństwo życia osób trzecich jest poważnie zagrożone. Za niebezpieczny napad lub zamach należy uważać każde czynne zagrożenie życiu lub zdrowiu funkcjonariusza a więc już podniesienie ręki uzbrojonej w niebezpieczne narzędzie, np. nóż, kij, kamień i. t. p.

W pewnych wypadkach uzasadnione jest użycie broni palnej nawet dla odparcia napadu niebrojnego, jeżeli napastnik jest wyjątkowo silnym mężczyzną, a napad ma na celu udaremnienie czynności służbowej funkcjonariusza lub jego rozbrojenie.

Jakkolwiek zranienie lub zabicie uznane jest za przestępstwo, to spełnione w warunkach obrony koniecznej nie pociąga za sobą kary. „Zdarzają się wypadki, kiedy ktoś, napadnięty przez inną osobę i zagrożony poważnie, musi się bronić przeciwko napastnikowi i nie ma innego sposobu uchylenia się od skutków napaści, jak tylko przez zrobienie napastnikowi krzywdy, w zwykłych warunkach zabronionej przez ustawę pod groźbą kary”.

„Można jednak korzystać z prawa obrony koniecznej o tyle tylko, o ile niebezpieczeństwo grozi rzeczywiście i nie można go w inny sposób odwrócić; przekroczenie granic obrony koniecznej jest karalne” — np. strażnik patrolujący w lesie został z nienacka uderzony kijem przez znanego przemytnika, który bezpośrednio potem zaczął uciekać; użycie broni przez strażnika do uciekającego byłoby przekroczeniem granic obrony koniecznej, gdyż w chwili strzelania niebezpieczeństwo było już usunięte.

Za czynny opór należy uważać przeszkadzanie siłą w wykonywaniu czynności służbowych przez funkcjonariuszów Straży Celnej. W każdym wypadku napadu lub czynnego oporu należy brać pod rozwagę środki i sposoby jakimi je uskuteczcono, oraz wielkość niebezpieczeństwa grożącego funkcjonariuszom Straży Celnej i zależnie od tego użyć najstosowniejszych środków obrony.

Warunki użycia broni na obszarach poszczególnych Dyrekcyj Cel przedstawione są w streszczeniu na załączonej tablicy.

Dyrekcja Cel	Warszawa i Wilno	Poznań i Inspek. Cieszyn (Dyr. Cel Mysłowice)	Mysłowice	L w ó w
Podstawy prawne użycia broni palnej	Ustawa Celna ros. z r. 1910 art. 2 i oparte na niej przepisy o straży gran. §§ 261 i 262. Okólniki Min. Skarbu z 14.X 1922 L.D.C. 5075 22 oraz z 25.VI.26. L. D. C 1321 V 26.	Dyr. Cel Poznan. Ustawa pruska z 28.VI. 1834 r. Insp. Cieszyn. §§ 1 do 3 rozporz. Ministerstw Sprawiedliwości i Skarbu z 15.X 1853 r. D Z u. p. Nr. 210.	Nr 8229 Ustawa o użyciu broni dla organów w Zarządzie Władzy Skarbowej z dn. 2.VII 1921 r. (Dz. Ust. Państwa wydany w Berlinie 10.VII. 1921 r.	§§ 1 do 5 dekretu kamery nadwornej z 8.II. 1846 r., Zb. ust. sąd. Nr 927.
Ogólne zasady użycia broni palnej.	Straż celna ma prawo użyć przepisowej broni palnej: a) w wypadkach obrony koniecznej, b) jeżeli celu służbowego nie może osiągnąć przy pomocy środków łagodniejszych np. siły fizycznej użycie broni białej, uderzenie kolbą lub lufą i t. p. ad a) i b) użycia broni niemożna posuwać dalej, niż to jest potrzebne dla odparcia napadu lub złamania czynnego oporu. Używając broni — należy przede wszystkim mierzyć w ręce lub nogi, unikając w miarę możliwości mierzenia w głowę.			
Użycie broni palnej celem odparcia napadu (w obronie koniecznej)	Straż Celna ma prawo użyć broni palnej: 1) celem odparcia zbrojnego napadu lub zbrojnego czynnego oporu; 2) celem odparcia napadu albo oporu chociażby niebrojnego lecz uczynionego przez kilka osób lub nawet przez jedną osobę, ale w	Straż Celna może użyć broni celem odparcia napadu lub groźby jego, jeżeli dokonano go z bronią lub niebezpiecznymi narzędziami. Jeżeli napadają lub grożą napadem osobnicy nie uzbrojeni można użyć broni palnej tylko wtedy, gdy napadających jest więcej na miejscu niż funkcyj. Straży Celnej. Za groźbę napadu uważa się również, jeżeli zatrzymane osoby bronią swą lub innych niebezpiecznych narzędzi mimo wezwania natychmiast nie składają, albo złożony napowrót je podjęli. (Broni można użyć bez względu na porę dnia i ilość funkcyj. Str. Cel. na miejscu.)	Broni palnej można użyć celem odparcia napadu lub groźby jego, połączonej z niebezpieczeństwem dla ciała lub życia; groźba musi być stanowcza.	Broni palnej można użyć celem odparcia napadu i to nawet wtedy gdy osoby są nieuzbrojone wzgl. niezaopatrzone w niebezpieczne narzędzia — jednak występują przeciw Straży Cel. w takiej liczbie że mogą ją łatwo pokonać. Straż Celna może użyć broni celem przełamania gwałtownego oporu, zwróconego przeciw wykonaniu przez nią służby, we wszystkich wypadkach, które bez najmniejszej wątpliwości dadzą się podciągnąć pod pojęcie gwałtownego oporu, przyczem
Użycie broni palnej celem złamania czynnego oporu	zy Celnej groziło jawne niebezpieczeństwo. Do osób już przytrzymanych a zdradzających chęć ucieczki w żadnym wypadku nie wolno używać broni palnej.	Straż Celna może użyć broni palnej celem złamania czynnego oporu: a) jeżeli oporu lub groźby jego dokonano z bronią lub niebezpiecznymi narzędziami, b) jeżeli oporu lub groźby dokonano wprawdzie bez broni lub niebezpiecznych narzędzi, lecz stawiających opór jest więcej na miejscu niż funkcyj. Str. Cel. Obrazy osobiste nie pociągające za sobą czynnego wystąpienia nie upoważniają do użycia broni.	Broni palnej można użyć dla przełamania gwałtownego oporu; opór musi być czynny i występować w formie gwałtownej.	cze dwa wypadki, które należy uważać za gwałtowny opór, w których wolno użyć broni tylko oddziałom Straży Celnej złożonym conajmniej z 5 funkcyjnarzuców, a mianowicie: 1) Jeżeli ludzie wezwani przez Straż Cel. do zatrzymania się — nie usłuchają lecz czynność, która dała powód do wezwania — kontynuują korzystając z szybkości zwierząt lucznych lub pociągowych, albo też innych środków przewozowych np. statków i narażają Str. Cel. na niebezpieczeństwo, że dozna gwałtownej przeszkody w wykonywaniu służby. 2) Jeżeli ludzie z bronią lub niebezpiecznymi narzędziami, albo i bez broni lecz w liczbie wystarczającej do pokonania Straży Celnej wzywającej ich do zatrzymania — nie słuchają wezwania, lecz dają do poznania, że są gotowi stawić Straży Celnej gwałtowny opór. Nie wolno użyć broni palnej do osób uciekających pieszo, albo przy pomocy zwierząt lub wozów, jednak w takim kierunku, iż odpada podejrzenie że mogą się dopuścić przestępstwa celnego. W tym wypadku Straż Celna ma prawo tylko uniemożliwić ucieczkę przez poprzecanie postronków u wozów, lub uczynienie niezdawnymi do użytku zwierząt, bez narażania życia ludzkiego na niebezpieczeństwo.
Warunki obowiązujące przy użyciu broni celem powstrzymania ucieczki. a) Wezwanie do zatrzymania.	Obowiązuje dwukrotny okrzyk „Stój!” i uprzedzający strzał w górę.	Obowiązuje dwukrotne wezwanie, przyczem Str. Celna winna się dać poznać osobom Zatrzymanym.	Obowiązuje zawołanie: Stój! Straż Celna! przyczem funkcyj. ma się dać poznać jako taki. Zawołanie można zastąpić przez oddanie w powietrze dwóch strzałów, których po sobie następujących.	Przed użyciem broni, Straż Celna, podając swój charakter służbowy, winna się dać poznać jako taka i wezwanie jej musi być tak głośne, ażeby osoba, do której jest skierowane mogła ją usłyszeć.
b) umundurowanie.	Jakkolwiek przepisy nie mówią o umundurowaniu to jednak, z charakteru rosyjsk. Straży granicznej wynika, że funkcyj. używający broni, celem powstrzymania ucieczki osób, musi być w mundurze.	Straż Celna musi w chwili użycia broni mieć na sobie przepisowy mundur służbowy lub odznakę urzędową.	Funkcyjnarzuc Straży Celnej może użyć broni, będąc w mundurze lub też ubraniu cywilnem. W tym ostatnim wypadku przed użyciem broni musi się urzędowo wykazać (urzędową odznaką lub legitymacją).	Straż Celna musi w chwili użycia broni mieć na sobie mundur służbowy.
c) Ograniczenie co do miejsca gdzie można użyć broni palnej, poza wypadkiem obrony koniecznej.	Broni palnej można użyć w pasie granicznym 4-klm.	Broni palnej można używać w pasie granicznym.	Broni palnej można użyć w pasie granicznym.	Broni palnej można użyć w pasie granicznym.
d) Inne ograniczenia i przepisy szczegółowe.	Nie wolno strzelać w kierunku osiedli ludzkich, na drogach publicznych oraz w kierunku państwa ościennego. W razie konieczności użycia broni — strzelać należy ostrożnie, ażeby nie zranić osób niewinnych. Nie wolno strzelać do dzieci, kobiet, kalek, osób pijanych i umysłowo chorych. Zranionemu należy zawsze udzielić pierwszej pomocy.			

Zapalników ma dwa: jeden wkręcany w dno, drugi w przeponie, co, jak dowiodła praktyka, zapobiegają w zupełności nurkom (ślepcom) Stałość ciężaru pocisku musi być bardzo ściśle zachowana. Prowadzenie pocisku w lufie odbywa się przy pomocy dwu uszczelniających pierścieni miedzianych oraz dwu gwintowanych obręczek stalowych szerokości 7 cm. Wobec znacznej dokośności muszą być uwzględnione w obliczeniach tabel strzelniczych, prócz zwykłych wpływów atmosferycznych, także i takie czynniki jak krzywizna ziemi, zmiana przyspieszenia ziemskiego w każdym położeniu geograficznym, obrót ziemi, zbieżność pionów, bo każdy z nich może wpływać na zmianę kierunku boku o jakie 1000 — 1500 m.

mr.

Mianowania w Straży Celnej.

Ministerstwo Skarbu mianowało w miesiącu styczniu b. r.

Inspektorem: st. kom Łabaziewiczza Antoniego kierownika inspektoratu Str. Celnej w Śniatynie.
Komisarzami:

1. pkom. Konacha Mikołaja, kier. kom. w Sinkowie
2. „ Dobrzańskiego Al. pom. kier. in. w Śniatynie
3. „ Benita Bron., kier. kom. w Chorzelach.

Ponadto upowazniło Min. Skarbu do mianowania niższych funkcjonariuszów:

1. w Dyrekcji Cei w Warszawie:
 - 1 przodownika — st. przodownikiem.
 - 5 st. strażników — przodownikami.
 - 6 strażników — st. strażnikami.

2. w Dyrekcji Cei w Poznaniu:
 - 2 st. strażników — przodownikami
 - 5 strażników — st. strażnikami.

3. w Dyrekcji Cei w Mysłowicach:
 - 4 st. strażników — przodownikami.
 - 9 strażników — st. strażnikami.

w Dyrekcji Cei Lwów:

- 1 przodownika — st. przodownikiem
- 3 st. strażników — przodownikami.
- 7 strażników — st. strażnikami

w Dyrekcji Cei Wilno:

- 2 strażników — st. strażnikami.

„Dzień 11 listopada jest dla polskiej służby bezpieczeństwa rocznicą tego pamiętnego momentu, kiedy polski żołnierz policyjny — jeszcze w mundurze milicjanta — szedł w szeregu tych wszystkich którzy uwalniali kraj od najeźdźcy.

Ten milicjant uczynił wówczas więcej, niż do niego należało: nie tylko dzielnie i wytrwale pełnił służbę bezpieczeństwa, ale uniesiony szczytnym zapalem patriotyzmu, poszedł z gołymi niemal rękami do walki o zrzućenie jarzma okupantów, do walki o niepodległość Ojczyzny.

Moment ów był historyczną chwilą w dziejach polskiej służby bezpieczeństwa. W dniu owym organizacje milicyjne z milicją miejską m. st. Warszawy na czele zrzuciły z siebie kajdany obcych wpływów, a stały się zarodkiem i kadrą dla dzisiejszego korpusu policji państwowej. Dzień 11 listopada 1918 jest więc w życiu polskiej służby bezpieczeństwa tem wielkiem ogniwem czynu, które łączy chlubnie tradycje straży obywatelskiej z czasów okupacyjnych z obecną wielką organizacją policji.

Dlatego dzień 11 listopada winien być przez policję państwową corocznie obchodzony, jako rocznica własna.

W celu utrwalenia się znaczenia tej rocznicy na stałe, ustanawiam dzień 11 listopada, jako dzień ogólnego święta korpusu policji państwowej.

Polecam Panu Komendantowi Głównemu rozkaz niniejszy ogłosić wszystkim oddziałom policyjnym, oraz wydać instrukcję o formach i szczegółach obchodu święta policyjnego. —

Z różnych granic.

Przytrzymanie niebezpiecznych przestępców na granicy Polsko-Czeskiej. W grudniu roku 1926 w przededniu Bożego Narodzenia przytrzymano na odcinku Komisarjatu Moszczenica dwóch niebezpiecznych poszukiwanych przez władze śledcze w Warszawie włamywaczy kasiarzy i to: 1) Szewczyka Stanisława i 2) Danielewskiego Marjana, obaj zamieszkali w Warszawie.

Przytrzymanie wymienionych dokonał st. str. (254) Goj Jan w godzinach wieczornych na odcinku placówki Golkowice — Skrbeńsk w chwili usiłowania przekraczania granicy zielonej z Polski do Czechosłowacji. Przy odprowadzaniu wymienionych do placówki konwojujący strażnik zauważył jak przytrzymani raz po raz upadali na ziemię, co mu też padło w podejrzenie. Przy ostatniem padnięciu na ziemię zauważył st. str. Goj na miejscu wypadku paczkę, którą podniósł i zabrał do placówki gdzie okazało się, że zawierała ona narzędzia do rozpru-

Z policji państwowej.

Dzień 11 listopada świętem Policji Państwowej. W rozkazie Komendy Głównej Policji Państwowej Nr. 345 z r. 1926 czytamy następujące zarządzenie p. Ministra Spr. Wewn:

wania kas ogniotrwałych i to: rurę żelazną, i dluto stalowe dobrze zaostrome. Po załatwieniu formalności w U. C., gdyż podczas rewizji osobistej znaleziono u wymienionych kilka set koron czeskich i złotych pol., udał się str. Goj ponownie na miejsce gdzie wymienieni osobnicy upadali i przy pomocy latarni odnalazł jeszcze dwie paczki porzucone przez przytrzymanych w których znajdowali się: 4 wytrychy, 8 świrdrów stalowych różnego rozmiaru i 2 kawałki żelaza w rodzaju nożyc.

Dodać wypada, że przytrzymani usiłowali przekupić funkcjonariuszów Straży Celnej obecnych na placówce, spotkali się jednok z zasłużoną odprawą, w formie odprowadzenia ich do najbliższego posterunku policji państw.

Jak się później okazało obaj przytrzymani byli sprawcami znanego w całej Polsce włamania do Banku Dyskontowego w Warszawie. —

A. G. —

Adwokat przemytnikiem. Przechodząc granicę w Cieszynie pochodzący z Ostrawy adwokat Kirchner, przychwycony został przez Straż Celną. Przy rewizji znaleziono przy nim 5 złotych zegarków, 2 złote pierścienie i zł. łańcuszek. Ponieważ tych przedmiotów przy przekroczeniu granicy nie zgłosił Straży Celnej, skonfiskowano je, a Kirchnera aresztowano. Orzeczenie władzy celnej na podstawie nowej ustawy karno-skarbowej skazało adwokata Kirchnera na karę 5.960 zł. wraz z clem.

— **Znów kontrabanda wyrzucona z pociągu tranzytowego.** Straż Celna wykryła znów dwa wypadki wyrzucenia kontrabandy z pociągu tranzytowego na linii Wierzchowo—Chojnice. Towar skonfiskowano, winnych zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Podpalenie strażnicy kresowej. Przez nieznaną sprawców podpalona została strażnica KOP'u „Karolina“. Nie ulega wątpliwości, iż ma się do czynienia z podpaleniem umyślnem.

Bilans 8 lat „suchych“ w Stanach Zjednoczonych. Przed kilku dniami upłynęło 8 lat od chwili uchwalenia „suchego“ prawa w St. Zjednoczonych, które kongres, przyjął 15 stycznia 1919 r. Wprowadzono je w życie dopiero 1 lipca tegoż roku.

Od tego czasu koszty dozoru policyjnego kosztowały St. Zjednoczone 63.631 tysięcy dolarów. Na r. 1927 pzeznaczona jest na ten cel suma 12 milionów dolarów.

Ale pilnowanie, by obywatele Stanów przestrzegali „suchego“ prawa, pochłonęło też bardzo liczne ofiary w życiu ludzkim.

Nielegalny rekordzista.

Dzienniki amerykańskie przynoszą wiadomości, że na granicy Meksyku i Stanów Zjednoczonych przytrzymano niedawno włocho, nazwiskiem Giuseppe Zandelini, w chwili, gdy usiłował nielegalnie przedostać się ze Stanów na terytorjum Meksyku. Zandelini ujęty został dopiero przez trzecią linię amerykańskiej straży granicznej i tylko wzmocnionej obsadzie granicy, z powodu naprężonych stosunków między obu państwami, zawdzięcza swój wynik strażnik graniczny Stanów Zjednoczonych. A wynik to jest rzeczywiście niezwykły, Zandelini bowiem był mistrzem w nielegalnym przekraczaniu granicy.

Urodzony w Tyrołu, wstąpił podczas wielkiej wojny do włoskiej służby wywiadowczej. Jako wywiadowca pięciokrotnie przekradał się przez linie bojowe włosko-austrjackie. O zdolnościach jego dowiedział się sztab francuski. Zęcony obietnicą wysokiego wynagrodzenia Zandelini przekrada się ponownie do Austrii, przebywa całe Niemcy i przez linię frontu dostaje się do Francji.

Po kilku pomyślnych wyprawach na tyły nieprzyjaciela Zandelini na polecenie sztabu francuskiego, udaje się w specjalnej misji do Rosji. Tu zastaje go rewolucja. Zandelini przez dwa lata tuła się po Azji. Granice dla niego nie istnieją. Bez żadnego dokumentu zwiedza Persję, Indje. Chiny i Japonje. Wraca następnie do Europy, okazuje się jednak, że długoletnia włóczęga w niezwykłych warunkach pozostawiła trwale ślady: Zandelini nie może usiedzieć na miejscu i po kilkumiesięcznym pobycie w domu wybrał się ponownie w podróż, tym razem z zamiarem nielegalnego przekroczenia, bez żadnych dokumentów, granic wszystkich państw na świecie. Z Europą szybko się załatwia: raz tylko przytrzymano go na granicy polsko-niemieckiej, zanim jednak policjant zdążył spisać z nim protokół, Zandeliniemu udało się umknąć. Z Europy dostaje się do Australii, którą wzdłuż i w poprzek „nielegalnie przekracza“, poczem na alkoholowym statku przemytniczym udaje się do Stanów Zjednoczonych. Objechał całą Amerykę północną i prawie na samej linii granicznej wpadł w ręce władz granicznych.

Dziennikarzom amerykańskim, którzy tłumnie przybyli, by odbyć z nim wywiady, Zandelini oświadczył, że w ciągu dwóch tygodni nielegalnie wydestać się musi z więzienia, by w dalszym ciągu odbywać swą oryginalną podróż.

Wszelkie wpłaty na rachunek Wydawnictwa prosimy skutecznie blankietami nadawczemi P. K. O. na Nr 41,523.

Przegląd ważniejszych wydarzeń.

Minister Zaleski wygłosił mowę skierowaną głównie przeciw niemieckim apetytom. „Za żadną cenę nie odstąpimy piędzi ziemi pomorskiej lub śląskiej, ziem odwiecznie polskich, które przemoc nam zabrała, a które zwycięstwo prawa i sprawiedliwości nam przywróciło. Bez tych ziem Polska istnieć nie może. I każdy Polak bez wahania złoży najwyższą ofiarę z krwi i mienia na obronę Pomorza i Śląska”. My z Niemcami, powiedział dalej minister, żyć chcemy w pokoju, czego od nich i od nas wymaga Liga Narodów. Następnie p. minister podkreślił, że Niemcy dążą do zaostrzenia stosunków z Polską — choćby owe twierdze w Prusach i na Śląsku wzmocnione gwałtownie — czyż nie oznaczają one przygotowań wojennych? Do 1-go lutego Niemcy mają się wytłomaczyć z tych zbrojeń fortec.

Anglję niepokoją wypadki w Chinach.

W razie zwycięstwa prądu bolszewickiego, zagrożone byłyby Indje angielskie, a tem samem spadłby dowóz towarów z Anglii. W t-j chwili w Chinach toczą się walki o port Szanghaj.

Możliwość wojny w Ameryce. Stany Zjednoczone chcą koniecznie zaopiekować się Nikaragwą, przez którą chcą przeprowadzić kanał łączący ocean Wielki z Antlantykiem. Obecnie w Nikaragua wybuchła wojna domowa: Meksyk popiera jedną stronę, Stany Zjed. drugą. Na tem tle powstał spór między Stanami a Meksykiem i dzisiaj Stany skoncentrowały nad granicą meksykańską większą ilość wojsk. Z tego powodu powstanie w Meksyku odżyło na nowo. Obecnie nie wiadomo czego można się spodziewać: czy zgniecenia bolszewizmu meksykańskiego, czy też otwartej wojny Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi.

Wybory częściowe do senatu francuskiego przyniosły zwycięstwo lewicy, która — jak wiadomo do Niemców bardzo przychylnie jest usposobiona. Po raz pierwszy do senatu francuskiego weszło dwóch komunistów i oprócz nich jest już tam 16 socjalistów. Tłumaczy się to zwycięstwo wyborami w r. 1925 do rad miejskich, wiejskich i prowincjonalnych, kiedy zwyciężyli lewicowcy.

Ci radni lewicowcy obierali właściwie teraz senatorów.

Były porucznik armji polskiej Mączyński, który w lipcu 1925 r. jako oficer K.O.P-u zbiegł

na stronę Z. S. R. R. został w pierwszych dniach stycznia przez władze sowieckie za jakąś aferę, w którą wplątało go G. P. U. (Gosudarstwiennoje politiczeskoje uczeżdżenie) skazany na 10 lat więzienia i na zesłanie na wyspy sołowieckie.

Zatarg na kolejach i na poczcie. Odbyło się posiedzenie Bloku związków komunikacyjnych, poświęcone sytuacji ekonomicznej pracowników kolejowych i pocztowych, Blok uchwalił rezolucję, w której stwierdza, iż starania jego o podniesienie płac nie zostały uwzględnione przez rząd i sejm. Dalej Blok grozi strajkiem w razie zwlekania przez czynniki urzędowe z załatwieniem wysuniętych przez związki pracowników postulatów podniesienia płac kolejarzy i pocztowców. Równocześnie z tem Blok zwrócił się do swych członków z wezwaniem do poparcia stanowiska bloku.

W ciągu najbliższego tygodnia odbędą się decydujące rozmowy przedstawicieli Bloku z miarodajnymi czynnikami rządowymi i sejmowymi. Od rezultatu tych rozmów zależy jest dalszy przebieg zatargu.

Podróże inspekcyjne p. Ministra S. W.

P. Minister Składkowski w dalszym ciągu odbywa swą podróż inspekcyjną. Dociera do najrozmaitszych zakątków kraju, interesuje się wszystkim, bada na miejscu bieg urzędowania, troski i potrzeby ludności i w miarę możności reaguje na nie bezpośrednio i spontanicznie.

Ostatnio minister Składkowski w swej podróży inspekcyjnej automobilem dotarł aż do granicy czzechosłowackiej.

Z rana minister wyjechał w towarzystwie wojewody p. Darowskiego i naczelnika Zabierzowskiego do Nowego Targu, gdzie dokonał szczegółowej inspekcji starostwa i wydał szereg doraźnych zarządzeń.

W pasie pogranicznym minister Składkowski interesował się sprawą ruchu pogranicznego, zbadał sprawę przepustek granicznych, interesował się stanem dróg granicznych i potrzebami miejscowej ludności

Z pasa pogranicznego minister Składkowski udał się do Zakopanego, gdzie badał stan obecny gospodarki gminnej Zakopanego.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINIA

SPORT.

Zawody pływackie na Wiśle. W niedzielę 16. I. r. b. Warszawa sportowa oglądała niezwykle zawody sportowe: wyścigi pływackie, które odbyły się w porcie praskim, w wyrąbanym w lodzie przełęblu, długości 40 m., szerokości 12 m.

Na chwilę przed rozpoczęciem zawodów, jeden z uczestników tej „kąpieli”, p. dr. Filewicz, gorący zwolennik przyrodolecznictwa, wypowiedział krótki odczyt, zaznaczając m. in. iż medycyna współczesna zaczyna coraz częściej stosować trzy najskuteczniejsze u wszelkie choroby lekarstwa: słońce, powietrze i wodę, których można używać nie tylko w lecie, lecz i w zimie. Np. na tego rodzaju dolegliwości jak artretyzm, reumatyzm i nerwowość, — krótka kąpiel w lodowatej zimnej wodzie jest niezastąpionym lekarstwem. Kończąc swoje uwagi, p. dr. F. dodał iż sam od kilku tygodni zażywa kąpiele w przeręblu i dzięki temu już w połowie wyleczył się z zastarzałego reumatyzmu lewego ramienia.

Nie chcąc być gołosłownym, p. dr. Filewicz wraz ze swym pacjentem cierpiącym na artretyzm, po przywdzianiu kostiumów kąpielowych zeszli po schodkach do wody i nie śpiesząc się przepłynęli spokojnie dystans 25 mtr. przyczem p. dr. F. wywinął w wodzie parę koziołków.

Największą sensacją był bieg pań, które bez najmniejszej tremy z zimną krwią skoczyły w lodowate objęcia wody. (Godny podziwu hart ducha u kobiety). Tor długości 33 mtr. przepłynęły w następującym porządku: 1) Trattowa (mistrzyni Polski) 27 sek. 2) Garczyńska — 35 sek., 3) Maziowa — 38 sek

Bieg panów 33 mtr.

1) Pęcilo — 21 sek. 2) Chomentowski — 21,5 3) Gilewicz — 22 sek. 4) Tratt — 22,6 sek.

Niektórzy zawodnicy płynęli czystym „crawl'em”, który jest obecnie najszybszym i zarazem najtrudniejszym do nauczania się sposobem pływania, podpatrzonym przed kilku laty u dzikich australijczyków. Styl ten polega na tem, że pływak płynie prawie całkowicie pod wodą, głowę zaś wynurza na przeciąg ułamka sekundy po każdym dwóch uderzeniach, w celu zaczerpnięcia powietrza.

Publiczności przeważnie powodowanej ciekawością ujrzania „warjatorów” (a nie zawodów sportowych) zebrało się 1200 osób.

A. S.

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych
kn. mjr. Władysława RAGINISA

Pożegnanie.

Funkcjonariusze kom. Str. Celnej Krokowo żegnają za pośrednictwem Czat p. st. przod Klepackiego Franciszka, który po blisko pięciomiesięcznym okresie pełnienia funkcji kierownika wym. komisariatu przeszedł na inne stanowisko służbowe.

Pisma nadesłane.

„Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, Ukazał się styczniowy zeszyt jedyne w Polsce fachowego miesięcznika poświęconego wyłącznie sprawom strzelectwa i łucznictwa. Nr. 1. za rok 1927 „Przeglądu Strzeleckiego i Łuczniczego”, wydany w estetycznej trójbarwnej okładce, porusza szereg bardzo ważnych spraw technicznych i organizacyjnych sportu strzeleckiego.

W poruszanych sprawach organizacyjnych największą wagę posiadają kwestje wyszkolenia strzeleckiego w szkole, oraz sportu strzeleckiego w harcerstwie, bardzo trafnie ujęte. W dziale technicznym wyróżniają się artykuły pp. Felsztyna i Podoskiego. — Numer daje amatorom sportu strzeleckiego bogaty materiał fachowy, a nawet beletrystykę w postaci nowelki Lepeckiego „Dziwak”.

Spis rzeczy. Do pracy. Zrozumienie potrzeb strzeleckich A. Kalma, Dokładność broni i amunicji Mjr. Dr. Tadeusz Felsztyn. Wystawa Strzelecka i broni J. Drzewiecki. Wybór zespołu strzeleckiego na międzynarodowe zawody w Rzymie. — S. B. Strzeleckie opanowanie terenu — Mjr. Dr. Felsztyn. wyszkolenie strzeleckie i organizacja zawodów w szkołach — M. Fularski. Dziwak — M. B. Lepecki. Celowniki precyzyjne do „Broni długiej dowolnej”. Sport strzelecki w Rosji Sowieckiej. Zamierzone wydawnictwa strzeleckie — J. Szyszko. Harcerze a sport strzelecki — Muszkiet Pistolet czy rewolwer? — J. Podoski. Łucznictwo na szerokim świecie — A. Zarychta. Książeczka łucznicza. Porady rusznikarza. Kronika. Odpowiedzi redakcji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

1. **P. G. Wl.** Obowiązujące w Straży Celnej przepisy dyscyplinarne nie zawierają szczegółowych postanowień co do stosowania kary odmowy lub skrócenia urlopu wypoczynkowego. Niema także dotąd okólnika, któryby tę sprawę normował. Wątpliwości Pana, czy przy nakładaniu kary wolno odmawiać lub skracać urlop wypoczynkowy na lata przyszłe, mają niewątpliwie słuszne podstawy, przy podobnej bowiem interpretacji łatwo zdarzyłyby się mógł wypadek, że funkcjonariusz Str. Celnej w początkach swej służby straciłby mógł prawo do urlopu na czas całej swej służby.

W konkretnych wypadkach orzec może tylko władza przełożona.

2. **P. M. St.** Urlop za granicą w sprawach rodzinnych jest dopuszczalny. Zezwoleń udziela Dyrekcja Cel. Na urlop taki udawać się można tylko w ubraniu cywilnem, po uczynieniu zadość obowiązującym przepisom paszportowym lub przepustkowym.

O podanie adresu.

P. Wojtkowiak Michał, b. str. celny (Nr. 857) z Dyrekcji Cel Lwów, Inspektorat Nowy Sącz, prosi za naszym pośrednictwem pp. Franciszka Dydka, Alfreda Barańskiego i Władysława Soltysiaka o nadesłanie mu swych adresów, w ważnych sprawach osobistych. Wymienieni pp. w latach 1922 do 1924 pełnili służbę na obszarze Dyrekcji Cel we Lwowie kom. Osmołoda. Listy wysyłać należy pod adresem: Michał Wojtkowiak — 209 Bathurst Str., — Toronto, Ontario, — Canada (America.) —

MUZEUM
Polskich
Formacji
Granicznych

HUMOR.

NA ULICY.

— Przepraszam szanownego pana... Czy to pański synek tam się bawi?

— Hm... który?

— O ten... Ładny taki, grzeczny... do aniolka podobny.

A a! Mój mój!

— To proszę zapłacić mi za tego opryszka piętnaście złotych! Ten hultaj przed chwilą zbił mi szybę w sklepie.

UZDOLNIENIE WSZECHESTRONNE.

— Dziękuję ci za protegowanego przez ciebie kasjera. Zapewniałeś, że jest wszechstronnie uzdolniony.

— A czy tak nie jest?

— Owszem. Mojej żonie się oświadczył, córce przysiągł też miłość dozągonną, pokojówkę uwiódł, a z kasą się ulotnił.

NIEPOROZUMIENIE.

— Z Karolem jakże jesteś teraz?

— Od roku nie mówimy do siebie.

— Czyście się pogniewali?

— Nie, ale on się ze mną ożenił.

DZISIEJSZE CZASY.

Przy dzisiejszych stosunkach nie może mi pań dobrodziej wziąć za złe, jeżeli zapytam, ile córka pańska otrzyma posagu?

Ojciec panny: Ale przy dzisiejszych stosunkach, nie możesz pan równie mieć mi za złe jeżeli zapytam, ile też pan masz długów?

PRZEZORNA.

— Mój mężusiu, tak się zawsze boję jak się wybierasz z kolegami na przejazdkę łódką po Wiśle.

— Ależ nie bój się duszko, nic mi się nie stanie.

— Na wszelki wypadek zostaw w domu portfel i zegarek.

PRZESĄD.

— O la Boga, Bartek będzie ze mną nie-szczęście, bo mi zająć drogę przebiegł.

— Eeee! co tam matula gada. zającowi będzie gorzej, bo mu baba bez drogę przeszła.

NIEDOMYŚLNY.

— Co pani taka smutna?

— Owdowiałam niedawno.

— I co pani zamierza teraz robić?

— Gdybyś pan był dobrze wychowany, tobyś nie pytał, a sam wiedział co robić.

SŁOWNY.

— Dlaczego, Władziu, gdy pijesz wódkę zamykasz oczy?

— A bo, widzisz, przyrzekłem żonie, że nigdy do kieliszka nie zajrzę.

TANI KUPIEC.

Spotkało się dwóch uliczników. Jeden z nich nosił nową czapkę.

— Ho, ho! ileś zapłacił za ten kaszkiel?

— A bo ja wiem, kupca w sklepie nie było, jakim kupował.

TREŚĆ: Urzędnik kresowy. — Zasadnicze wiadomości o budżecie. — Organizacja Celnictwa za Stanisława Augusta 1764-1795. — Nadarmata niemiecka. — Mianowania w Straży Celnej. — Użycie broni palnej. — Z policji państwowej. — Z różnych granic. — Nielegalny rekordzista. Przegląd ważniejszych wydarzeń. — Sport. — Pożegnanie. — Pisma nadesłane. — Odpowiedzi Redakcji. — O podanie adresu. — Humor.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41523

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4. 50 zł., miesięcznie 1. 50 zł.

Redakcja i Administracja czasopisma „CZATY”; Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650

Redaktor i Wydawca: FELIKS OLAS.

Drukarnia „Wielkopolska” Warszawa, Ogrodowa 10. Tel. 518-01.